

# GAZETA ŁÓDZKA

Wychodzi codziennie po południu, oprócz niedziel i świąt uroczystych.

W soboty z dodatkami ilustrowanymi dla prenumeratorów. :: Egzemplarz pojedynczy 3 kop. :: Ogłoszenia „Gazeta” drukuje tylko w języku polskim

Redakcja ulica Widzewska nr. 106a (Telefon Nr. 20-22). Administracja Przejazd nr. 1 (Telefon 20-30). Rękopisów drobnych redakcja nie zwraca. Nr. skrzynki pocztowej 570 Redaktor lub jego zastępca przyjmuje interesantów w sprawach redakcyjnych od 9 do 1 w redakcji—Widzewska 106a. i od 7 do 8 w administracji—Przejazd 1.

Filje kanteru: Zgierz, Aleksander Lach, kiosk kolportacyjny. :: Zduńska Wola, Księgarnia Welenowskiego :: Pabjanice, Biuro Dzienników, A. Wadzyńskiego. Zamkowa 23. Aleksandrów, Wł. Skoneczko.

## Prenumerata w Łodzi:

Rocznie 6 rb., półrocznie 3 rb., kwartalnie 1 rb 50 kop., miesięcznie 50 kop.  
Za odosłanie do domu 10 kop. miesięcznie.

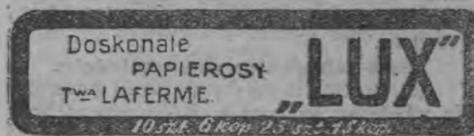
## Z przesyłką pocztową:

Rocznie 7 rb. 20 kop., półrocznie rb. 3 kop. 60 kwartalnie rb. 1 kop. 80, miesięcznie 60 kop.  
Zagranicą miesięcznie rb. 1.

**Ogłoszenia:** Nadesłane na 1 stronie 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, wśród tekstu 60 kop., reklamy po tekście 15 kop., nekrologia 15 kop., Ogłoszenia zwyczajne 10 kop. Zamiejscowe po 12 kop. za wiersz nonparelowy. Ogłoszenia małe 1 i pół kop. za wyraz. Każde ogłoszenie najmnie 10 wyrazów.

## AJENCI

Zdolni i ustosunkowani poszukiwani są przez poważną firmę miejscową. Oferaty przyjmuje Adm. „Gaz. Łódz.” pod S. M. 1046-2-1



## Paradoksalne widowisko.

Narody bałkańskie na Bałkanach, ich delegaci w Londynie, a ich ministrowie pełnomocni w innych wielkich stolicach dają Europie w tej chwili niesłychanie ciekawe i denerwujące widowisko. Tak, niestety, dają widowisko...

Na Bałkanach zwycięska koalicja czterech państw już się rozwała.

Tam już niema koalicji, są natomiast cztery królestwa przepojone wzajemną nienawiścią, taką samą, a nawet większą, aniżeli czasu przed wojną.

Nienawiść ta już doprowadziła do formalnych starć greków z bułgarami. Już były bratobójcze bitwy, już były setki ofiar.

Bułgarzy podobno na linii Czardży pozostawili tylko 15,000 żołnierzy, z głównymi zaś siłami posuwają się ku Salonikom i granicom Serbji.

Więści nadchodzą sprzeczne. Już to bułgarzy spychają greków z pozycji, już znowu grecy bułgarów. Ostatnia wiadomość brzmi, że grekom udało się wyprzeć wojsko bułgarskie z Seresu.

Nie będzie nic dziwnego, jeżeli jutro dowiemy się, że temuż wojsku bułgarskiemu udało się odebrać ów Seres.

Nie będziemy się też wcale dziwić, gdyby wkrótce jakimś zręcznym manewrem bułgarzy zmusili greków do porzucenia Salonik, a serbów Iskibu.

Bułgarzy mają bowiem prawdziwą armję regularną, gdy tymczasem przeciwnicy ich posiadają przeważnie bitną milicję. A wiadomo, że regularna armja prawie zawsze bierze górę nad milicją.

Nanie entuzjazm i bohaterstwo wobec zorganizowanej siły, zwłaszcza w naszych czasach. My, polacy, przekonaliliśmy się o tem dowodnie pięćdziesiąt lat temu.

Faktem jest, że bułgarzy już raz pobili serbów. Mają za sobą Śliwnicę. Również jest faktem, że w 1897 roku grecy poprostu byli pogromieni przez Turków.

I jest wreszcie faktem, że gdyby nie interwencja wielkich mocarstw, dziś nie byłoby ani Grecji, ani Serbji. Bułgarzy o tem wiedzą, serbowie i grecy wiedzieć nie chcą.

Pretensje Grecji, których kampanja najmniej kosztowała, są poprostu śmieszne, a pretensje Serbji, po części i Czarnogórze są nieuzasadnione, nawet dziwaczne.

Europa widzi na Bałkanach tylko jedno ognisko realnej, zorganizowanej siły politycznej i militarnej — a widzi je w Bułgarji.

Koalicja bałkańska mogłaby się tylko w takim razie zamienić w federacyjne państwo bałkańskie, gdyby Serbja, Grecja i Czarnogórze w bułgarach uznali swych hegemonów.

W rzeszy niemieckiej hegemonję mają Prusy — i dlatego jest groźne cesarstwo niemieckie, w rzeszy bałkańskiej winna ją mieć Bułgarja, by mogło powstać realnie groźne państwo bałkańskie.

To wszyscy bezpośrednio w sprawach bałkańskich zainteresowani widzą, ale o tem nie mówią. Nie mówią serbowie, nie mówią grecy, bo widać wydaje im się idea przewodnictwa i przodownictwa żywiołu bułgarskiego niemiłą, nawet nienawistną. I serbowie i grecy zdają się marzyć o jakimś zbiorowym państwie, w którym jedno szłoby do sasa, a drugie do lasa. Marzą zatem o jakowymś eksperymencie paradoksalnym.

Paradoks mógł, ku podziwowi świata, wydać z siebie koalicję bałkańską, obliczoną na krótką metę, ale na paradoksie nie można oprzeć struktury potężnego związkowego państwa.

Na Bałkanach bratobójcza wojna w najbliższej perspektywie, a w Londynie kłótnie delegatów nawet już nie silących się na utrzymanie się przy pozorach jedności.

Delegaci spierają się z sobą, spierają się z Turcją, spierają się z mocarstwami, przytem nie razem, lecz oddzielnie.

Wojna z Turcją już się skończyła dwa miesiące temu, a do tej pory nie można ją uważać za skończoną, bo preliminarz nie podpisany.

Amaasadorowie tymczasem się naradzają wspólnie, ale już chyba tylko nad tem, jak nie dopuścić do nowej na Bałkanach wojny.

Trójprzymierze tryumfuje tem śmieiej, im bardziej się rozwiewa sama możliwość stworzenia rzeszy bałkańskiej.

Jeszcze moment, a Austria wystąpi w roli pośredniczki, właściwie zaś, by dopiąć swych celów polityczno-ekonomicznych.

W rezultacie sytuacja obecnie jest taka: trójprzymierze oczekuje tryumfu, trójporozumienie musi się liczyć z ewentualnością klęski, a Europa... ma paradoksalne widowisko.

## Akuszacja i choroby kobiece

Piotrkowska 120. Tel. 31-82.  
**Dr. med. S. Aronson,**  
były asystent klinik berlińskich.  
Przyjmuje do 10 i pół rano i od 4—6 p. p. W niedzielę od 10—12 1041

## Mowa ministra skarbu.

Minister skarbu Kokowcow wygłosił w Dumie 3-godzinną programową mowę, poddając wszechstronnej i szczerogółowej krytyce wszystkie uwagi, czynione przez mówców w sprawie budżetu, pod względem stanu finansowego i ekonomicznego, ogólnego kierunku polityki rządowej i stosunku rządu względem instytucji prawodawczych.

Sekretarz stanu Kokowcow zatrzymuje się głównie na mowach Szingarewa, Konowałowa i Markowa II. Rząd oponował i oponuje przeciwko rozszerzeniu praw budżetowych Dumy, uważając, że w tym zakresie, w jakim są obecnie, są one niezmiernie obszerne. Z pod obrad Dumy usunięte zostały przeważnie te artykuły budżetu, omawiające system kredytu państwowego i płatności pożyczek, nie wyrządza to jednak szkody reprezentacji narodowej, gdyż tak czy inaczej rząd powinien wypełnić swe zobowiązania w wysokości 600 milionów rubli.

Minister omawia obszernie sprawę kredytów warunkowych. Przedwczesne jest twierdzenie że wzrost wydatków uprzedza wzrost dochodów. Cyfrowe dane za pierwsze 4 mies. r. b. stwierdzają, że dochody zwiększyły się o 80 milj. rb., gdy tymczasem w preliminarzu wzrost dochodów w ciągu całego roku określono na 118 milionów. Następnie minister przytacza cyfry porównawcze opodatkowania ludności w Rosji, Francji i Anglii.

Nader szczegółowo minister zatrzymuje się na sprawie urządzeń rolnych. W odpowiedzi na zarzut że cała sprawa urządzeń rolnych stoi na sztucznym gruncie, sekretarz stanu Kokowcow przytacza statystyczne dane głównego zarządu urządzeń rolnych z d. 14 stycznia r. b. z 47 gubernji o postępie tych prac. Od 1908 roku zgłosiło starania o urządzenie rolne 3,836,000 zagród. Około 40% tych zgłoszeń rząd wypełnił.

Zarzut samowoli i przemocy ze strony administracji nie może być brany serio, gdyż niema tak silnego państwa na świecie, żeby mogło przy pomocy bata i zesłania otrzymać około 4 milj. zgłoszeń i urządzić półtora milj. zagród według nowych zasad rolnictwa.

Z powodu zarzutów na powolność rozwoju budownictwa kolejowego minister Kokow-

cow przytacza cyfry za ostatnie pięćdziesiąt lat: zbudowano 16,464 wiorsty. zezwolono na budowę w obecnym czasie 12,897 wiorst za ogólną sumę 741,000,000 rb.

Następnie minister skarbu zatrzymuje się na ocenie teraźniejszego stanu przemysłu i mniema, że pesymistyczna krytyka pona Konowałowa nie spotka się chyba z solidarnością przemysłowców i organizacji przemysłowych. Jako dowód minister przytacza raport rady zjazdów przedstawicieli przemysłu i handlu stwierdzający, że w ciągu ostatnich lat, pomimo przeżytych kryzysów, daje się zauważyć ożywienie działalności we wszystkich gałęziach pracy.

Stwierdzają to również artykuły profesora Tuhan Baranowskiego, drukowane w „Rieczu”. Minister podziela wyrażone przez Konowałowa życzenie co do rozwoju swobody inicjatywy, swobody działalności i swobody zapoczątkowania i w miarę możliwości będzie się starał dopomagać rozwojowi samodzielności w dziedzinie ekonomicznej.

Następnie minister Kokowcow odpowiada na zarzuty, postawione przez Makarowa II, zaznaczając że pomija milczeniem osobiste wycieczki, przepełniające mowę tego posła, gdyż trybuna Dumka nie jest miejscem dla regulowania osobistych rachunków.

W zakończeniu minister powiedział, że w sprawach polityki zewnętrznej przemawiać będzie minister spraw zagranicznych, o ile nastąpi na to zezwolenie Najjaśniejszego Pana i o ile pozwolą wydarzenia polityczne.

Co się tyczy wydatków na cele wojskowe, minister w pierwszej swej mowie wyraźnie zaznaczył, że przewiduje niezbędną konieczność nowych wielkich ofiar. W roku 1906 gen. Kuropatkin zarzucał hr. Witte, ówczesnemu ministrowi skarbu, że nie przeznaczył kilkudziesięciu milionów rubli na ufortyfikowanie półwyspu Kwantuńskiego.

Minister wówczas mimowoli porównywał miliony te z 2 i pół miliardami, straconemi na wojnę zakończoną tak niepowodnie i powiedział sobie, że wydatkom na cele obrony państwowej poświęci całą swoją uwagę i przeznaczy wszystkie możliwe fundusze.

Mowę ministra osłabialiwo centrum, „nacionaliści i część postępowców.”

## Z pism rosyjskich.

### Walka z samorządem.

„Russkija Wiedomosti” zwracają uwagę na dwa zjawiska, widoczne w ostatnich czasach: na dążenia miast rosyjskich do wybierania ludzi postępowych na członków zarządów miejskich, i, z drugiej strony, na prawicowość kursu rządowego, który nie pozwala, aby u steru gospodarki miejskiej stali ludzie uważani za postępowców.

Jak dotąd to starcie ujawniło się sporadycznie, — mówi dziennik, — w pojedynczych, choć nieraz głośnych incydentach, w niezatwierdzeniu wybrańców rad miejskich, w kasowaniu wyborów. Lecz granice konfliktu są coraz częstsze, w jego sfery wciągnięto już obie stolice, niemające „głów” właśnie w tej chwili, kiedy powinny wyteżyć wszystkie swe siły dla rozstrzygnięcia wielu pilnych spraw muncypalnych ogromnej doniosłości. Działacze miejscy robią wszystko, aby osłabić obecne ostre położenie, ale niestety wbrew ich woli staje się ono coraz ostrzejsze. Samorząd miejski wchodzi w okres ciężkiego i długiego

przeailenia, które siłą rzeczy niezależnie od woli osób działających nie może nie pozyskać szerokiego znaczenia politycznego”.

## Kronika ubezpieczeniowa.

### Statystyka kas chorych.

Według „Torg. Prom. Gaz.,” sprawa organizacji kas chorych do d. 22 b. m. przedstawia się w liczbach w następujący sposób.

W 107 kasach, przy ogólnej liczbie robotników 108,907, dokonano przedwstępnych wyborów pełnomocników w celu rozpatrzenia ustawy kas.

Wpłynęło do fabrycznej inspekcji 15 zgłoszeń o pozwolenie otwarcia kas, obejmujących 36,030 robotników.

Wydano 22 pozwolenia na otwarcie kas, obejmujących 26,160 rb.

W 14 kasach, liczących 12,994 rob. dokonano wyborów pełnomocników na zebranie ogólne.

W 9 kasach, liczących 6,646 rob., zwołano ogólne zebrania w celu wybrania zarządu.

Ogółem ruch organizacyjny objął 167 fabryk, zatrudniających 190,737 robotników.

### Konflikt z inspekcją fabryczną.

Pełnomocnicy kas chorych tartaku Studera w Petersburgu, dowiedzieli się, że starszy inspektor fabryczny nie zatwierdził opracowanej ustawy kasy chorych.

Poczynił on na egzemplarzu ustawy uwagi co do jej zmiany. Robotnicy oświadczyli inspektorowi, że nie ma on do tego prawa; inspektor winien albo zatwierdzić ustawę, albo też odesłać ją do rozpatrzenia urzędowi do spraw ubezpieczeniowych.

Pełnomocnicy postanowili zwrócić się do wspomnianego urzędu z propozycją dopuszczenia ich na posiedzenie, na którym rozpatrywana będzie ustawa o kasach chorych fabryki Studera.

### Książeczka o nowem prawie.

O przymusowym ubezpieczeniu robotników, nowe prawo, napisał Gustaw Simon, przedruk z „Tygodnika Polskiego”. Broszura ta składa się z dwóch części: I zawiera ubezpieczenie od nieszczęśliwych wypadków i II — ubezpieczenie na wypadek choroby.

Autor poddaje nowe prawo krytyce i przychodzi do przekonania, że odbiega ono, w porównaniu z istotnymi potrzebami zarówno pod względem swego zakresu, jak swych przepisów organizacyjnych b. daleko od norm pożądaných. W stosunku zaś do potrzeb specjalnych naszego kraju, według autora, nie nie zostało uwzględnione. Pozostawia też przyszłości pytanie, czy zastosowanie nowego prawa, przyniesie istotną korzyść ogólnym interesom kraju.

## Informacje.

### Nowa gubernja.

Nadamurski general-gubernator Gondatti wniósł do Rady ministrów projekt prawa o utworzeniu na Dalekim Wschodzie nowej gubernji pod nazwą „Romanowskiej”.

W skład nowej gubernji wejdzie część Sachalina i nadbrzeżne okolice Amura.

Miastem gubernjalnem ma być Nikołajewsk nad Amurem.

### Nowe projekty prawa.

Ministerjum oświaty opracowało trzy projekty prawa, które wniesione będą w przyszłym tygodniu do Dumy; projekt prawa o nauczaniu powszechnem, odrzucony w ostatniej sesji, projekty prawa o instytucjach i seminarjach nauczycielskich.

## Z za kordonu.

### Prof. Adam Bochenek.

Zakończył w Krakowie życie profesor anatomii na uniwersytecie Jagiellońskim, Adam Bochenek. Według krążących pogłosek, profesor popełnił samobójstwo przez otrucie.

### Zajęcie w dniu Bożego Ciała.

W Golinie, w pow. jarocińskim, ksiądz nie pozwolił szynkarzowi miejscowemu na wystawienie ołtarza w dniu Bożego Ciała obok szynku.

Shynkarz rozwścieczony napadł na księdza z rewolwerem w ręku. Ludność stanęła w obronie księdza, a wówczas szynkarz zaczął strzelać na wszystkie strony. Tym rzucił się na szynkarza, pobił go dotkliwie, a na-

stępnie zdemolował, dom jego oraz traktęrnję.

### Nadludzka miłość powodem samobójstwa.

Najrozmaitsze są nieraz przyczyny samobójstwa, często bardzo nawet oryginalne, rzadko jednakże słyszy się aby młoda para, której połączeniu się, nic nie stoi na przeszkodzie, odbierała sobie życie z powodu niezwykle wzajemnej miłości. A jednak fakt tego rodzaju wydarzył się we Wiedniu.

Przedwczoraj wieczorem, nad brzegiem kanału Dunaju znaleziono męzki i damski kapelus, w których w krótko rozpoznano własność młodego elektrotechnika Leopolda Hengla i narzeczonej jego Anny Drewo.

Tego samego dnia wieczorną pocztą otrzymano rodzice obojga listy pożegnalne z doniesieniem, iż oboje młodzi odbierają sobie życie.

W liście tem pisze Hengl: „proszę jednak nie sądzić, że miłość nieszczęśliwa zmusza nas do samobójstwa, owszem nad życie kocham Ankę i ona takim samym odpłaca mi uczuciem.

Owszem właśnie dlatego, nie mogąc uczucia naszego w sercach pomieścić, z powodu nadludzkiej miłości, odbieramy sobie życie”.

Hengl, młody i wesoly chłopak, z zawodu elektrotechnik, posiadał już przyszłość miał bowiem własny sklep fachowy, założony mu przez ojca.

Z Anką łączył go stosunek od przeszłego roku, i rodzice jego—jakkolwiek oficjalnie nie mówili im tego—wiedzieli dobrze o znajomości młodych i nie stawiali żadnych przeszkód połączeniu się obojga, zwłaszcza że Anka była przystojną, porządną i bez zarzutu, a nadto zarabiała bardzo dobrze na siebie będąc zajęta przy fabrykacji lampek żarowych.

Ciał kochanków nie znaleziono dotychczas.

## Z Cesarstwa.

### Ostrożnie z lodami.

W Pskowie lodami, rozwożonemi po ulicach, otrulo się 46 wychowalców seminarjum duchownego. Z tych 26 udało się uratować, los reszty budzi poważne niebezpieczeństwo.

### Aresztowanie znanego aferzysty.

Policja w Rewlu zawiadomiła telegraficznie petersburski wydział śledczy o aresztowaniu znanego aferzysty Natana Chitrika, który dokonał niedawno w Petersburgu szeregu znacznych oszustw, przy pomocy sfałszowanych kart wizytowych różnych wysoko postawionych osobistości, w tej liczbie i Kokowcowa.

Aresztowano Chitrika w Monte-Carlo. Współpracownikami jego były: znana w Petersburgu gwiazda kabaretowa Moretti i tancerka hiszpańska, zwana Ko-ko-ko.

Moretti, mieszkająca z Chitrikiem, przywłaszczyła sobie znaczną część pieniędzy i uciekła z rykiem impresario Ejtensem do Szwajcarii, do Berna.

Chitrik odszukał ją tutaj, przypilnował i pewnej nocy dwukrotnie strzelił do niej z rewolweru, raniąc ją lekko. Sądząc, że zabił kochankę, Chitrik uciekł.

W ciągu 4 lat zdobył on przy pomocy różnych kombinacji około 250 tys. rb.

Wkrótce Chitrik przewieziony będzie do Petersburga.

## Z Królestwa.

### Powszechno nauczanie.

Gmina Rembowo w pow. płockim na zebraniu gminnem postanowiła zaprowadzić sieć szkolną.

Gmina ta liczy 3373 mieszkańców, w tym dzieci w wieku szkolnym 303, posiada 2 szkoły i optaca 537 rubli 82 kop. na utrzymanie szkół z 10286 morgów.

Obecnie będzie 6 szkół, wydatek na szkoły wyniesie 1200 rb., co podwyższy podatki o 11,6 kop. na morgu.

Uchwalila też zaprowadzenie sieci szkolnej gm. Brwilno. Liczy ona 8630 mieszkańców. Posiadała dotąd 9 szkół.

Obecnie zaś uchwalono utrzymywać 15 szkół.

Ogółem w pow. płockim 7 gmin czyli połowa wszystkich w powiecie powzięły uchwały o zaprowadzeniu powszechnego nauczania.

### Konkurs Tow. krajoznawczego.

Wzorem lat ubiegłych sekcja przyrodnicza Towarzystwa krajoznawczego oddziału w Zagłębiu ogłasza i w roku bieżącym konkurs na zbiory entomologiczne.

Obecnie sekcja stawia, jako warunek nieodzowny konkursu, zaopatrywanie prac w etykiety z wyszczególnieniem, gdzie kiedy i jak był schwytany owad, względnie zerwana roślina—gdzie w jakiej miejscowości, w jakim środowisku (pole, las, łąka eet.), na jakim gruncie, na jakiej roślinie, kiedy w jakim miesiącu, o jakiej porze.

Jako I nagrodę konkursu entomologicznego sekcja wyznacza książkę: „Świat zwierząt” J. Sosnowskiego t. II, jako II—książkę Djakowskiego „Z naszej przyrody”; konkursu botanicznego, jako I nagrodę, komplet przyborów do zleakowania, jako II—„Atlas państwa roślinnego” Wilkomma.

### Okradzenie Schronienia w Częstochowie

Nocy z niedzieli na poniedziałek przez ogrody, leżące na tyłach posesji Schronienia p. w. Opieki Najświętszej Marii Panny w Częstochowie, do domu Schronienia zakradli się złoczyńcy, którzy, wyluknęszy szybę w okienku nad drzwiami sieni, odsunęli rygle, wyjęli grubą żelazną sztabę i zakotłali do mieszkania p. Osmańskiej. Na zapytanie: „Kto tam—czego potrzeba?” odpowiedzieli: „Potrzebujemy pieniędzy”.

Nie mogąc drzwi otworzyć, nieznajomi udali się naprzeciwko do własnego sklepu Schronienia, gdzie zrobili ogółem szkody około 300 rb., zabierając monstrancję, wartości rb. 140, dużą koronę za rb. 40, dwa Imiona Marii i dwa Imiona Jezusa z kamianiami w cenie po 25 i 20 rb. za sztukę, wreszcie kwiat metalowy i puszkę z ofiarami, wiszącą na ścianie, którą znaleziono potem wypróżnioną w ogrodzie, przez który złoczyńcy uciekli.

## Z Warszawy.

### Za „Kobietę” — pod sąd.

W wydział karny Sądu Okręgowego warszawskiego, zatwierdziwszy konfiskatę książki p. t. „Kobieta”, postanowił pociągnąć do odpowiedzialności sądowej z art. 1001 k. k. autora powieści tej, p. Marcellego Sachsa. Będzie to u nas pierwszy proces o napisanie powieści „niemoralnej”.

### Repertuar

#### Teatru Polskiego w Warszawie.

W środę, dnia 28 b. m. „Irydjon”.

W czwartek, dnia 29 b. m. „Damy i Huzary”.

W piątek, dnia 30 b. m. „Damy i Huzary”.

W sobotę, dnia 31 b. m. „Krakowiaczy i Górale”.

W niedzielę, dnia 1 czerwca „Damy i Huzary”.

### Zagadkowe zniknięcie.

Z mieszkania Gorfinkla przy ul. Dzielnej № 32 w Warszawie udały się dwie młode panny na dworzec wiedeński, skąd miały wyjechać do Paryża. Tymczasem zaginę o nich ślad wszelki.

Krewni dowiedzieli się tylko o następującym zajściu na dworcu. Do dziewcząt mianowicie podeszła jakaś kobieta, mówiąc, że jedzie także do Paryża. Oświadczyła zarazem, że trzeba zamienić pieniądze rosyjskie na francuskie i podjęła się zaprowadzenia w tym celu dziewcząt do kantoru weksla. W drodze zbliżyło się do nich dwóch mężczyzn, z „pretensją”, że dziewczęta ich okradły. Kiedy one jednak wyjęły pieniądze, żeby stwierdzić, iż to są ich własne, ziozczyńcy wyrwali im pieniądze i uciekli razem z tą kobietą.

Dziewczęta zemdlaly z rozpaczy, a wtedy zaopiekował się nimi jakiś człowiek i gdzieś je zaprowadził a wszelki ślad po nich zaginął.

### Zuchwały napad bandycki.

Przedwczoraj w południe na szosie między Rawą a Nowem Miastem dokonano niezwykle zuchwałego napadu bandyckiego.

Sześciu uzbrojonych bandytów w pobliżu wsi Zary zatrzymało pocztę, wiozącą pasażerów i pieniądze.

Rozkazawszy jadącym podnieść ręce do góry, zaczęli ich rewidować stopniowo i odbierać pieniądze.

Podczas tej czynności nadjeżdżał od strony Skierniewic samochód, prowadzony przez p. Władysława Strakacza. P. S. widząc ludzi stojących na drodze oraz karetkę pocztową, nie wiedząc o co tu idzie, zdala już zaczął dawać sygnały trąbką, aby ustąpić z drogi.

Gdy samochód znalazł się o kilkanaście kroków od karetki, p. S. spostrzegł że to napad bandycki. Gdy samochód przejechał około bandytów ci dali szereg strzałów do p. S. Pędem strzały pomknął p. S. do Rawy po pomoc.

Bandycy w obawie pościgu widząc szybko odjeżdżającego p. S. porzucili napadniętych i uciekli w stronę Nowego Miasta. Po

upływie pół godziny p. Strakacz wrócił na miejsce napadu z naczelnikiem straży ziemskiej i strażnikami, bandytów jednak już nie było.

Rozpoczęło więc dalszy pościg, przy czym wezwano do pomocy żołnierzy.

Ograbili oni z gotówki kilku pasażerów; jednemu zabrano 1800 rb. Pieniądzy z pocztu nie zdążyli jednak zabrać.

## Z sąsiedztwa.

### O kaplicę w Julianowie.

Przed kilku miesiącami, właściciel majątku Julianów baron Juliusz Heinzel, ofiarował łódzkiej parafji Wniebowzięcia N. P. Marii, pod budowę kościoła plac, wydzielony z obszaru gruntów Julianowskich, położonych po prawej stronie szosy Zgierskiej.

Ponieważ z powodu braku funduszy, do budowy kościoła zapewne nie prędko przyjdzie, a potrzeba świątyni w tym punkcie najludniejszego przedmieścia, jest pilną, przeto parafjanie staromiejscy zwrócili się do władzy z prośbą o pozwolenie urządzenia w szopie, wzniesionej na zaofiarowanym pod kościół placu, tymczasowej kaplicy, z której korzystać będą parafjanie, za mieszkujący krańce Radogoszcza, Bałut Nowych i innych miejscowości, położonych w znacznym oddaleniu od kościoła parafjalnego. (c)

### Włamanie do składu fabrycznego.

(c) Nocy wczorajszej niewykręci złoczyńcy włamali się do składu przędzy Rudolfa Cypla przy ulicy Zegrzańskiej w Zgierzu i skradli przędzy, wartości około 600 rubli.

### Nowa fabryka na przedmieściu.

(c) Bracia Suwałscy uzyskali pozwolenie władz na budowę w Radogoszczu przy ulicy Golca nr. 33, mechanicznej fabryki okuć żelaznych.

### Z cechu fryzjerskiego w Zgierzu.

Po otrzymaniu od piotrkowskiego gubernatora zatwierdzenia na trzyletnią kadencję w godności — starszego i podstarszego zgromadzenia p.p. Józefa Sokółowskiego i Teodora Kempezyńskiego, dnia 20 b. m. odbyło się posiedzenie majstrów fryzjerskich pod przewodnictwem delegowanego przez prezydenta miasta, sekretarza magistratu Włeczorka.

Wypisano w poczet majstrów: Władysława Bielskiego, Dawida Kartowskiego i Gersz-Bera Slepna, na czeladników wyznaczono: A. Grabowskiego i S. Chencińskiego, uczniów zapisano: Kwiatkowskiego, Feintucha, Zingera i Pierżymowskiego; jednocześnie uchwalono, że mogą się zapisywać do cechu majstrowie fryzjerscy z blizkich miast, gdzie niema cechów, służyć będzie im prawo zapisywania do cechu swoich uczniów i subjektów. Również postanowiono, że majstrowie, którzy będą utrzymywać dłuższy czas uczeni i nie zapisażą ich do cechu będą z listy członków wykreślanii.

## Braki w „Linias Hacedek” w świetle prawdy.

Dnia 15 maja w „Gazecie Łódzkiej” wydrukowałem artykuł o tak zwanej „nocnej pomocy medycznej przy Tow. „Linias Hacedek”, w którym dowodziłem, że „N. P. L. H.” chyli się do upadku—narzucając samą instytucję „Linias Hacedek” na niebezpieczeństwo wciągnięcia jej w wir elbrzymiego deficytu i że dla tego nocna N. P. L. H. musi być niezwłocznie zamknięta, zaś przez wspólną akcję Pog. Rat. L. H. i lekarzy można stworzyć istotne medyczne ambulatorjum z nieprzerwaną działalnością w ciągu doby, przez co nie będą chorzy oczekiwać nocy na pomoc—lecz wkrótce po zachorowaniu będzie u nich lekarz, zaś prawdziwie ciężkie wypadki nagłe i przypadki załatwi Pogotowie ratunkowe.

Istniejące P. N. przy L. H. już od założenia cierpi na chroniczny brak środków—lekarze zaś tam odgrywają podrzędną rolę najmitów—bowiem rządzi i działa grupa ludzi (mówiąc skromnie) dyletantów, żądanych godności, a poniekąd i reklamy. Moja szczerza rada nie podziałała, i oto zarząd „Linias Hacedek” w odpowiedzi wydrukował oficjalny komunikat, w którym niestety przebiega ta sama różowa nadzieja załatwienia deficytu za pomocą dochodu z zabawy letniej a pozatem wszystko w porządku.

Jedyne o finansach instytucji powiedziano prawdę: „że”. Cała odpowiedź (A—prawda) wydrukowana 20 b. m. w „Gazecie Łódzkiej” jest od B do Z najzupełniej niezgodna z prawdą.

1) Wbrew twierdzeniu owego oficjalnego komunikatu w Linas Hacedek pracuje (A) nie jeden a sześciu felcerów: pp. Freund, Heller, Nozyer, Suszkiewicz, Korn i Steinberg, którzy pracują zupełnie na równi (B) z lekarzami: pół nocy felcer, a pół—lekarz; lub w jeden koniec miasta jedzie lekarz a w drugi felcer. Stosunki są koleżeńskie (felcersko-doktorskie) w przeciwnym razie lekarz po kilku nocach musiałby dostać obłądu lub suchot; (C) o lekkich wypadkach mowy być nie może, bo przecież jeżdżą tylko do ciężkich (ustawa) a po drugie despotyczna publiczność telefonuje zawsze jednakowo: weggefallen (to jest niezmiernie chore). Zawiadomienie telefoniczne przyjmuje nie lekarz (jak to bywa na całym świecie) a zwyczajny „dobrowolec” członek, który nie może wiedzieć jaki jest ciężki lub lekki wypadek.

A więc pomoc Linas Hacedek jest felcersko-doktorska i tak trzeba mówić otwarcie a nie bałamutnie.

2) Linas Hacedek udziela pomocy nie bezpłatnie, jak twierdzi oficjalny komunikat, a pobiera po 50 kop. (niby na dorożkę) i na to są oficjalne kwitarsze—naturalnie są i nadatki — publiczność czuje, że działalność instytucji rozwija się w fałszywym kierunku. Filantropja zamienia się na finansową operację.

3) Mylna jest twierdzenie zarządu L. H., że Pogotowie ratunkowe nie jeździło do mieszkań i nie udzielało pomocy w apopleksjach, atakach sercowych, krup i t. d. Niech odpowiedzą oficjalne cyfry w 1912 roku: w chorobach wewnętrznych udzielono pomocy w 1147 wypadkach, były tam nawet porody, poronienia i t. d.; ataków sercowych 179, kolek 169, krwotoków nie chirurgicznych 41. Tym sposobem Pogotowie ratunkowe działa podług potrzeby, rozumu i serca a nie marowej litery, zaś Linas Hacedek odwrotnie, Ustawa mówi: „nie bierz pieniędzy—a bierz, płać lekarzom, nie płac”. A więc Linas Hacedek nie uzupełnia Pogotowia ratunkowego, które nie potrzebuje tej usługi a robi niezgodną z duchem filantropji konkurencję, ubierając się (w ogłoszeniach) w fałszywe pióra Pogotowia!

Ta zaznaczyć, że niedawno zbankrutowało w Łodzi medyczne quasi pogotowie (bałucko-stawomiejskie), które też pobierało zapłatę a lekarze stracili na tej quasi filantropji kilka set krwawo zapracowanych rubli.

4) Mylna jest porównanie ze strażą ogniową, dla której fałszywy alarm jest wyjątek—zawsze w P. N. L. H. rzeczywisty wypadek jest wyjątek.

Linas Hacedek zbałamucił publiczność, która z nocy robi dzieła—a hałaśliwa trąbka Linas Hacedek przestrzasa po kilkadziesiąt razy w nocy żądną spokoju, zapracowaną publiczność (myślą że pożar).

5) Liczba 7189 udzielonych porad mówi przeciwko Linas Hacedek a nie za. Cóż z tego, że aż tyle razy, ale jak i po co? z lekarza robi się posłańca.

6) O pomocy akuszerkiej lepiej nie wspominać. Zamiast zaprowadzenia płatnych posad asystentek pielęgniarek Linas Hacedek systematycznie obraża w nieludzki sposób uczucie wstydu i nieszczęśliwych w męczarniach porodowych kobiet, do których jeżdżą mężczyźni w sile wieku członkowie Linas Hacedek—amatorzy, jako „asystenci lekarzy”. Czyż można tak znęcać się nad biedną kobietą?

Podobnie i dla wewnętrznych chorób winni być zaprowadzeni płatni specjaliści sanitarni lub pielęgniarzy a nie wciąż zmieniający się bez przygotowania członkowie, o których zarząd L. H. widocznie jest nieszczerze i wysokość pojęcia, ponieważ w piątki i święta żydowskie z lekarzem jeździ zwyczajny posługacz od mycia podłogi lub też nikt nie jeździ, chociaż bywają masy wezwań. W dniu te nie wolno zapisywać wezwań—a z pamięci częste omyłki, przyjeżdża lekarz naprzód — członek zapomniał ulicę, numer domu i nazwisko (bagatela) a chore w trakcie poszukiwań jego mieszkania umiera.

Dla czego dla święt nie są angażowane osoby mogące pisać, wszak lekarze żydzi jeżdżą w święta i piszą, nie poczuwają się do grzechu.

Dodam, że Wiedeń, Warszawa z miljonową ludnością mają po jednym pogotowiu.

Ponawiam przeto prośbę do zarządu Linas Hacedek: zamknijcie wasze quasi pogotowie póki czas! Sądzę, że wszyscy lekarze miasta Łodzi, oprócz tych co podpisali niezgodny z prawdą komunikat L. H. podzielają moje zdanie.

Dr. Franciszek Koziołkiewicz (senior).

P. S. Niniejsza odpowiedź tyczy się artykułu z dnia 15 maja i faktów z Linas Hacedek do tej daty a nie później. Jednakże był 22 b. m. fakt następujący: felcer L. H. w nocy przyjechał do rannego w pobliżu

cyrkulu — krwi zatamować nie umiał (było bardzo lekkie zranienie) i zaważwał nie swego lekarza z Linas Hacedek, lecz Pogotowie ratunkowe z Długiej Złąd obraza i felcera wydalili (jakoby), pozostali felcerzy podobno chcą w znak protestu porzucić pracę.

Dr. Fr. K.

Od Redakcji.

Krytyka obecnego stanu interesów Towarzystwa Linas Hacedek, oraz istotnej wartości jego oddziału Nocnej Pomocy, podjęta w prasie z pobudek jedynie społecznych i medycznych przez dr. Fr. Koziołkiewicza, spotkała się ze strony zarządu tegoż Towarzystwa z wyrażoną obroną złego „status quo”.

Zarząd Linas Hacedek, zapoznając swą rolę i kompetencje, wdał się w osobistą polemikę, przyczem przytacza w swych listach wprost błędne wiadomości, mijające się zupełnie z prawdą, co świadczy najlepiej o tem, jak zarząd źle się orientuje w wytworzonym przezeń chaosie faktów.

Zarząd Linas Hacedek bierze nam za złe i to, że z komunikatu jego usunęliśmy treść listu dr. K. zgola prywatnej natury, — listu, napisanego pół roku temu, gdy dr. K. ze względów osobistych opuścił stanowisko lekarza Linas Hacedek, listu, nie zawierającego innej treści, nad zwykłą formę towarzyską sankcjonowaną, — „chińskie” komplementy, w których zarząd Linas Hacedek chce obecnie upatrywać dokument, wiążący dr. K., zamykający mu usta, — niejako broń przeciwko niemu samemu zwróconą.

W takich warunkach podjęta przez nas, przy udziale osoby tak kompetentnej, jak dr. K., akcja uzdrowienia stosunków, w Linas Hacedek, nie da się przeprowadzić w granicach publicystyki, gdyż nie umiemy przemawiać do tych panów sposobem, dla nich odpowiednim. Wobec tego wszelką polemikę w tej sprawie zamykamy do czasu, gdy nowe fakty pobudzą nas do energiczniejszych wystąpień.

— 0 —

Kalendarzyk.

Dziś Augustyna B. W.  
Jutro Teodozji P. M.  
Imiona słowiańskiej dziś Jaromila,  
jutro Boguchwała.  
Wschód słońca o g. 3 m. 48  
Zachód „ 8 „ 7.  
Długość dnia „ 16 „ 19.  
Stan pogody.—Podług obserwacji optyka B. Rittersa, ul. Piotrkowska № 85.  
TERMOMETR: Rano o g. 8. 8° ciepła  
Połudn. o g. 12. 11° „  
Wczoraj o g. 8 w. 9° „  
Minimum 7° ciepła. BARO. 752 najniższej —  
Maximum 11° „ METR: najwyższej —  
Hygrometr 78 proc. wilgoci.  
Kinematografy. Odeon, Casino, Oaza, The Bio Express, Optique Parisienne.  
Nowe interesujące programy.  
Biblioteka Stebelskich. (Mikołajewska 59) otwarta codziennie od g. 9-jej do 8-jej wieczorem, w niedziele i święta od 1-jej do 3-jej pp.  
Czytelnia pism Tow. „Wiedza”. (Piotrkowska 103), otwarta od g. 6 po poł. do 10 wiecz., a w niedziele i święta od godz. 10-jej rano do godz. 10-jej wiecz.  
Muzeum nauki i sztuki. (Piotrkowska nr 91), a czas wystawy sztuków otwarte od godziny 10-jej do 10-jej wiecz.

KRONIKA.

Jutrzejcza procesja.

(d) Jutro, w czwartek, o godzinie 6 minut 30 wieczorem wyruszy procesja z kościoła św. Anny w Zazwawie, która uda się przez ulicę: Skierniewicką, Przędzalnianą i Emilji.

W dniu jutrzejszym zakończą się uroczystości Bożego Ciała.

Magistrat nie płaci.

(d) Wczoraj wieczorem odbyło się nadzwyczajne zebranie członków komitetu szpitala dla umysłowo chorych w Kochanówce. Posiedzenie zwołane zostało w celu omówienia sposobu wydostania 36,000 rb. od magistratu, które tenże winien jest szpitalowi.

Zebrani postanowili zwrócić się do wyższej władzy ze skargą, że kasa miejska zwleka z opłatą należności szpitalnej.

Jeżeli komitet nie otrzyma niebawem pieniędzy, zmuszony będzie zamknąć szpital, gdyż nie rozporządza środkami na dalsze prowadzenie.

Chorzy otrzymują podobno skape pożywienie, gdyż dostawcy z powodu nieotrzymania należności nie chcą dostarczać prowiantów.

Ochrona lasna.

(b) W celu ochrony lasu miejskiego, prezydent wydał przepisy zabra-

nijące: 1) palić w lesie papierosy i cygara i rozniecać ogniska, 2) polować, spacerować z psami, chwycić ptaki i psuć gniazda, 3) wypasać trawę bydłem, 4) zbierać chrust, ściółkę, grzyby, jagody i kwiaty, 5) wybierać ziemię, piasek i kamienie, 6) urządzać zabawy ogólne z muzyką bez zezwolenia magistratu i policji, 7) prowadzić handel karmelkami, napojami gazowymi i t. d., 8) przejeżdżać i przechodzić, lub też przepędzać bydło zakazanymi drogami, 9) wchodzić do zagajników i zbierać w nich cokolwiek z roślinności i t. p.

Winni przekroczenia tych przepisów będą pociągani do odpowiedzialności.

Kolejka Tomaszów—Łódź.

Sprawa budowy kolei wązkotorowej Tomaszów—Łódź, zainicjowana przez pp.: Alfonsa Sewerina, N. Margulesa i Maurycego Halperna, przybiera jak donoszą do „Nowej Gazy”, realne kształty: w tych dniach otrzymano z ministerjum finansów konkretną wiadomość.

Kolejka przy ciągłych stosunkach Tomaszowa z Łodzią, obiecuje znaczne korzyści pomijając już wszystko inne, z tego bodaj względu, że wyłączy wysyłanie towaru tarami.

Korespondent „N. G.” nie dodaje jednak jakiej treści jest wspomniana „konkretna wiadomość”.

Nowa szkoła fabryczna.

Na ostatnim zebraniu akc. tow. wyrobów bawełnianych K. Scheiblera, postanowiono założyć czwartą szkołę dla dzieci robotników fabrycznych, któraby umożliwiła naukę 800 do 900 dzieciom. Koszty założenia projektowanej szkoły z dwunastoma nauczycielami obliczono na blisko 60 tysięcy rubli.

W istniejących trzech szkołach fabrycznych, utrzymywanych przez wzmiankowane towarzystwo korzysta z nauki 2000 dzieci robotników, a koszta utrzymania tych szkół, z 17-tu nauczycielami i nauczycielkami, wynoszą obecnie 43,000 rubli.

Z fabryk.

Od poniedziałku w przędzalni I. K. Poznńskiego rozpoczęto pracę i w poniedziałki. W ten sposób robota trwać będzie przez cały tydzień.

O podwyższenie płacy.

W tkalni mechanicznej Salomona Jaspersa przy ul. Zachodniej nr. 70, tkacze w liczbie 35 zażądali podwyższenia zarobków o 1 kop. na tysiąc rubli.

Na dawnych warunkach, zgodnie z prawem, pracować będą dwa tygodnie od dnia wymówi nią.

Dywidendy.

Akcyjne towarzystwo manufaktury nicianej w Widzewie zamknęło ubiegły rok operacyjny 1912 zyskiem czystym w sumie rb. 174,271 kop. 89, na dywidendę wyznaczono 7 i pół procent.

Akcyjne towarzystwo maszyn Juliusza Hoffmana w Zgierz osiagnęło za rok ubiegły zysku rb. 105,748 kop. 85, na dywidendę wydzielono 6 procent.

Antykwariat szkolny.

Z początkiem przyszłego roku szkolnego dyrekcja Gimnazjum Polskiego otwiera dla swych uczniów antykwariat, pierwszy w naszym mieście.

Rzecz zorganizowana będzie w następujący sposób: uczniowie przechodzący do klas wyższych składać będą „swe książki w kancelarji szkolnej. Tu podlegać one będą ocenie gospodarzy antykwariatu, z pośród grona nauczycielskiego, poczem uczeń otrzyma kwit, przedstawiający wartość książki, — i albo mu wolno będzie wziąć równej wartości nowe podręczniki lub też, stosownie do wyniku oceny, dopłacić.

W ten sposób uczniom, a zwłaszcza ich rodzicom mniej zamożnym, oddana będzie wielka usługa, gdyż wydatki na książki znacznie się zmniejszą, a co ważne — usunięte zostanie pośrednictwo specjalistów handlarzy podręczników szkolnych.

Warto, aby przykład ten znalazł zastosowanie w innych szkołach.

Z „Uzdrowiska”.

Uroczyste poświęcenie i otwarcie, wybudowanego dzięki ofiarności p. Prechnera, pawilonu przy schronisku dla rekonwalescentów p. n. „Uzdrowisko”, odbędzie się dnia 8 czerwca.

Z Towarzystwa krajoznawczego.

W sobotę dn. 31 maja r. b. o godzinie 8 i pół wieczorem, w lokalu własnym (Piotrkowska 91), odbędzie się 4-te miesięczne zebranie członków oddziału miejscowego poświęcone zadaniem naukowym i sprawom administracyjnym bieżącym. Na zebraniu tem będzie odczytana broszurka p. t. „Nieznane zakątki kraju” (Swalszczyzna), w opracowaniu Karola Hoffmana z pokazem przezroczy.

Z letnich kolonji chrześcijańskich.

Jutro o godzinie 12 m. 50 w południe wyjeżdża pierwsza partja dziewcząt na kolonje letnie w Bronowicach w liczbie 120.

W sobotę, o godz. 12 m. 15 w południe wyjeżdża pierwsza partja chłopów w liczbie 220 na kolonie do Michałowa, pod przewodnictwem dwóch nadzorców.

Dzieci poddane będą powtórnie badaniu lekarskiemu dla sprawdzenia, czy nie są dotknięte jaką chorobą zakaźną.

Z Tow. ochrony kobiet.

Ogólne zgromadzenie członków łódzkiego oddziału warszawskiego chrześcijańskiego Towarzystwa ochrony kobiet odbędzie się d. 11 czerwca 1913 r. o godz. pół do 9 wiecz. w domu robotników chrześcijańskich (ulica Przejazd nr. 34).

Z Tow. „Przyszłość”.

W charakterze delegatów na walne zgromadzenie Tow. abstynentów „Przyszłość” jakie odbędzie się w Warszawie 1 czerwca r. b., wyjeżdżają z Łodzi pp. dr. St. Skalski i J. Zak.

Ze stów. głuchoniemych.

Na ostatnim zebraniu stow. głuchoniemych „Wzajemność” wybrani zostali: Wł. Kranas (prezes), I. Sawicki (sekretarz), R. Seiler (skarbnik), P. Wichar (gospodarz), M. Andrzejczakowa (vice-prezesowa), B. Wieroszowska (gospodyni).

Sprzedż nieruchomości.

Nieruchomość przy ul. Spacerowej nr. 9 nabył wczoraj od sukcesorów Kamerera p. Dawid Tempel, za sumę 85,000 rb.

Cena placów i domów przy ul. Spacerowej, która staje się aleją bankowa, idzie stale w górę i pomimo złych czasów pobudza zmysł spekulacyjny.

Z Talmud-Tory.

Egzamina w zakładach naukowych „Talmud-Tory” rozpoczęły się w poniedziałek i potrwać do 25 czerwca r. b.

Doroczna wystawa prac uczniów w roku bieżącym została zanieczana, a to, jak nas informują, z powodu przewidzianej przeprowadzki warsztatów elektro-mechanicznych do nowo wybudowanego pawilonu.

Ze straży ogniowej ochotniczej.

Jutro odbędzie się w III oddziale straży ogniowej ochotniczej przy ul. Mikołajewskiej nr. 54, ogólna zebranie członków czynnych straży i osób opłacających na nią składki po 12 rb. rocznie.

Na posiedzeniu wobec powiększenia się straży o 2 oddziały fabryczne dokonane zostaną wybory drugiego wice-komendanta.

Na wystawę kijowską.

Zakłady naukowe „Talmud-Tory” wysyłają na „Powszechną Wystawę Kijowską” prace uczniów, przeważnie oddziału tkackiego: rysunki i tabele, oraz zbiór zdjęć fotograficznych wszystkich urządzeń szkolnych, sal wykładowych, kąpieli, kuchni i t. d.

Osobiście.

P. Jan Hutten (Czapski, dyrektor teatru „Casino”, który na stanowisku tem pracuje od lat trzech w naszym mieście, wyjeżdża na miesięczny wypoczynek zagranicą.

Towarzystwo „Domus”.

W celu nabywania, budowy i eksploatacji domów mieszkalnych, hotelów i teatrów organizuje się w Łodzi, jak donosi „Targ. Prom Gaz.”, akc. tow. pod nazwą „Domus”, z kapitałem zakładowym w wysokości 1 miliona rubli, w akcjach po 100 rb. każda.

Nowe kinematografy.

Zorganizowały się w Łodzi dwie grupy przedsiębiorców, zamierzających wybudować dwa nowe kinematografy. Jeden ma powstać w śródmieściu, drugi zaś — bliżej Górnego Rynku.

Plany i kosztorysy opracowuje budowniczy p. Gustaw Landau.

Miła wnuczka.

(b) U zamieszkałej przy ul. Aleksandrowskiej № 7 (Zubardz) Augustyny Rymer znajdowała się na wychowaniu wnuczka Florentyna Filip. 16 lat. Rymer wyrabiała pończochy, które sprzedawała na targach i w ten sposób zarabiała na życie.

Kilka dni temu Filip, podczas nieobecności D. zabrała ubierane przez nią na czarną godzinę 10 rubli i kilka tuzinów pończoch i z takowym i zbiegła.

Onegdaj dopiero policji udało się ją, walającą się na ulicy, zatrzymać.

Filip do winy się przyznała i zeznała, że pończochy sprzedała, a pieniądze zdążyła stracić.

Osadzono ją w areszcie.

Zgon z powodu krwotoku.

Stefan Musiałek, robotnik, lat 27, zmarł po krwotoku płucnym.

—Usiłowanie otrucia.

Szesnaścieletnia robotnica Marja Adamczyk, zażyła kreozotu w celu odebrania sobie życia. Niebezpieczeństwo minęło.

**— Przejechanie.**  
Siedmioletni Szmul Pikiert, syn handlarza przejechany przez wóz z ceglami, odniósł rany na nogach.

**— Pokaleczenia.**  
Podmajstrzy z fabryki Geyers, Józef Firneński napadnięty na ulicy doznał obrażeń głowy.

Elżbieta Ziolkowska, żona stróża z ul. Ateksandryjskiej, uderzona obuchem topora odniosła rany głowy.

**— Zastabnięcia.**  
Na ul. Piotrkowskiej znaleziono w stanie ogólnego osłabienia, pozbawionego pracy robotnika Wincentego Czernika.

— Przy ul. Zgierskiej znalezioną została zemdlona Marjanna Krawczyk, służąca bez zajęcia.

— Z głodu zaślabił O. Koproweś tragicznie bez zajęcia.

## Informacje handlowe.

### Trudności płatnicze.

Krąży w Sosnowcu pogłoski o tem, jakoby znana firma handlowa N. C. posiadająca kantory w Zagłębiu i w Łodzi, znalazła się w trudnościach płatniczych.

### Nowy bank polski w Toruniu.

Bank związku spółek zarobkowych w Poznaniu założył filję w Toruniu przy ul. Łaziebnej (Baderstrasse) nr. 21/23, filja załatwia wszelkie czynności bankowe. Filję tę poleca się za naszym pośrednictwem Szan. publiczności Królestwa Polskiego w interesach swych z zagranicą, a mianowicie na Toruń, Gdańsk i dalsze miasta Prus zachodnich i prosi ona o nawiązanie z nią stosunków handlowych.

Bank ten będący filją tak poważnej i zasłużonej instytucji jak Bank związku spółek zarobkowych zasługuje na wszechstronne poparcie społeczeństwa jako stały pośrednik w załatwianiu jego interesów na tę dzielnicę Niemiec, tem więcej, że jest on jedyną instytucją polską w Prusach, w której zakres działania wchodzi wszelkie czynności bankierskie.

## „Zapytania“ w Dumie.

Półrządowa „Rossija“ dowodzi, że Duma nadużywa swego prawa robienia „pytań“ na zasadzie art. 40.

„Te czyny, które uważane są przez Dumę za niezgodne z prawem, rozważane są w formie interpelacji. Lecz co to są „pytania“, jak chciałyby je wprowadzić praktyka Dumy? Nieraz są to zamaskowane interpelacje, misłowicie wtedy, kiedy sama Duma uznaje, że do interpelacji w ścisłym znaczeniu tego słowa niema podstaw. Niekiedy jest to tylko powód do rozpoczęcia dyskusji nad sprawami, nie będącymi na porządku dziennym, lub nad oświadczeniami, które nie dotyczą bezpośrednio spraw, rozstrząsanych w Dumie. W żadnym z tych wypadków do postawienia „pytania“ niema podstawy prawnej, a zatem rząd nie jest obowiązany dawać wyjaśnień.

Jeżeli przypuścimy, że Duma w każdej chwili ma prawo żądać od rządu wyjaśnień w każdej sprawie, to, po pierwsze, gdzie granice kompetencji Dumy?

Po drugie, czem takie prawo różniłoby się od prawa Dumy brać bezpośredni udział w rządzeniu państwem? Byłoby nie tylko objawem pewnego wpływu na bieg rządów, ale i urzeczywistnieniem władzy wykonawczej. Naprzykład, miały już miejsce takie wypadki, kiedy zwrócone do rządu „pytanie“ miało na celu skłonienie rządu do powzięcia danej decyzji w sprawach, które nie były wniesione do Dumy. Kto przyjmując taką zasadę, ten musi uznać i dalsze jej skutki, a zatem i możliwość „pytań“, bezpośrednio związanych z zadaniami władzy wykonawczej.

Ze słów powyższych widać, że jesteśmy w przededniu nowej walki pomiędzy władzą prawodawczą a wykonawczą.

## Nieznane słowa Chrystusa.

„Times“ podaje pod powyższym tytułem wiadomość o znalezieniu w Egipcie nowego rękopisu ewangelij. Rękopis nabył amerykański Prjer i zawiązał do muzeum w Waszyngtonie. Pisany jest po grecku i należy do najcenniejszych i najstarszych wersetów Nowego Testamentu. Pochodzi z IV lub V wieku i daje wiele nowych materiałów, szczególnie co do tekstów św. Jana i św. Łukasza.

W znalezionym rękopisie rozdział 16 ew. św. Marka zawiera po czternastym wierszu zdanie, którego niema w żadnym z rękopisów Nowego Testamentu.

Zdanie to, które według rękopisu wypowiedział Chrystus, brzmi jak następuje: „Czaszy władzy szatana jeszcze nie przeszły, ale bliska już godzina, bo za tych, którzy zgrzeszyli, Ja umarłem (wydałem technienie), aby oni mogli wrócić do prawdy i nie grzeszyć więcej i dziedziczyć duchową i nieśmiertelną sławę sprawiedliwości w niebiesiach.

## Telegramy.

(Telegramy agencji Wat z dnia 27 maja).

### O paszporty dla żydów.

**PETERSBURG.** Pierwszy departament senatu rozpoznawał sprawę, poruszoną jeszcze przez Stołypina, czy mogą być udzielane żydom książeczki paszportowe bezterminowe.

Ministrowie spraw wewnętrznych dawny Makarow i obecny Maklakow wypowiedzieli się przeciwko. Senat nie powziął decyzji jednomyślnej i sprawa przeszła do zebrania ogólnego senatu.

### Zatarg amerykańsko-japoński.

**LONDYN.** Donoszą tutaj z Nowego Jorku, że na jednym z zebrań publicznych eksprezydent Taft, wygłosił mowę, poświęconą konfliktowi amerykańsko-japońskiemu. Taft podkreśla z naciskiem, że Ameryka gotowa jest do wojny i podjęcie w każdej chwili rękawicę rzuconą sobie przez Japonję.

### Potycki bułgarsko-greckie.

**ATENY.** Dziś bułgarzy zatopili w zatoce Kawala transportowiec grecki.

### W oczekiwaniu wojny.

**PARYŻ.** „Petit Parisien“ zamieszcza wywiad z bułgarskim ministrem skarbu Teodorowiczem, który bawi obecnie w Paryżu. Oświadczył on, że napężenie pomiędzy Bułgarią i Serbią jest tak wielkie, iż lada chwila należy oczekiwać rozpoczęcia wojny.

### Konferencja bałkańska

**SALONIKI.** Król grecki, Konstantyn, w towarzystwie prezesa gabinetu, Venizelosa, zjadł się tu na konferencję z generałissimusem bułgarskim, Iwanowem.

Jak słychać, Bułgaria byłaby skłonna do odstąpienia Salonik na rzecz Grecji, pod warunkiem jednakże, że sporne terytoria, znajdujące się pomiędzy zdobytymi terytoriami Serbji i Grecji, przeznaczone zostaną bezwzględnie Bułgarji.

### W pogotowiu wojennym.

**WIENEN.** Z Salonik telegrafują: Pułkownik bułgarski, dowodzący siłami bułgarskimi w Salonikach, otrzymał rozkaz, aby wraz ze swym sztabem trzymał się w pogotowiu do odjazdu do Seresu.

Na miejscu w Salonikach pozostać ma tylko jeden bataljon bułgarski.

### Odrzucenie pośrednictwa.

**WIENEN.** „Zeit“ donosi, że Rosja ostatecznie odrzuciła proponowane jej pośrednictwo pomiędzy królestwami bałkańskimi.

**SOFJA.** Poseł rosyjski konferował dzisiaj długo z Geszowem, a następnie z królem Ferdynandem. Według przypuszczeń kół politycznych, idzie tutaj o interwencję Rosji w sprawie zatargu bułgarsko-serbskiego.

### Sojusz bułgarsko-rumuński.

**BERLIN.** Donoszą tutaj z Paryża, że rząd bułgarski nie mogąc liczyć na dotychczasowych sprzymierzeńców bałkańskich, t. j. na Serbię i Grecję, zaproponował Rumunji zawarcie sojuszu zaczepno-odpornego.

## Ostatnie telegramy.

**Telegramy specjalne „Gazety Łódzkiej“)**

### Presja mocarstw.

**LONDYN.** — O nacisku, jaki wywarł Gray na delegatów pokojowych, dzienniki dzisiejsze podają następujące szczegóły: Na zebraniu przywódców delegacji pokojowych, którzy złożyli Gray'owi osobną wizytę w gmachu ministerjum spraw zagranicznych, Gray w formie dwornej, ale stanowczej wyraził wolę mocarstw, aby preliminarja pokojowe zostały wreszcie podpisane. Serbskiemu delegatowi, Nowakowiczowi oświadczył, że Serbja powinna niezwłocznie i bez wszelkich zmian podpisać preliminarze. Przywódca delegacji

bułgarskiej, dr. Danew, wyraził gotowość natychmiastowego podpisania preliminarzy, natomiast przywódca delegacji serbskiej i greckiej zaznaczyli, że (wola mocarstw, wyrażona tak kategorycznie, zmieniła zupełnie sytuację, wobec czego muszą prosić swoje rządy o nowe informacje i instrukcje.

We wszystkich sprzymierzonych państwach bałkańskich stanowcze oświadczenie Graya w imieniu wszystkich mocarstw, wywołało wrażenie, graniczące z przerażeniem. Prezes ministrów serbskich Pasicz wyraził się, że postępowanie mocarstw nie ma nic wspólnego z interwencją, ale zakrawa na pogwałcenie samodzielności państw bałkańskich.

### Dymisja gabinetu.

**KOPENHAGA.** — Wobec zwycięstwa radykałów i socjalistów w wyborach do parlamentu duńskiego, prezes ministrów Berndsen, należący do partji umiarkowanej, podał się wraz z całym gabinetem do dymisji. Król dymisję przyjął i na czele gabinetu postawił przywódcę radykałów, Fale.

### Przygotowania wojenne.

**BERLIN.** Dzisiejszy „Lokal Anzeiger“ donosi z Sofji, że Serbja jest zdecydowana na wszelkie ewentualności. Wszystkie dyspozycje wojenne już zostały wydane.

### Bułgaria a Serbja.

**BERLIN.** „Berlin. Tagebl.“ podaje wiadomość, że prezes ministrów serbskich Pasicz wyjeżdża w tych dniach do Sofji, aby tam bezpośrednio z bułgarskimi kołami miarodajnymi konferować o załatwieniu sporu bułgarsko-serbskiego.

### W oczekiwaniu wojny.

**PARYŻ.** „Petit Parisien“ zamieszcza wywiad z bułgarskim ministrem skarbu Teodorowiczem, który bawi obecnie w Paryżu. Oświadczył on, że napężenie pomiędzy Bułgarią i Serbią jest tak wielkie, iż lada chwila należy oczekiwać rozpoczęcia wojny.

Serbja skoncentrowała na granicy bułgarskiej 200,000 żołnierzy, Bułgaria 80,000. Wojska bułgarskie zostały rozlokowane tak, że stoją pomiędzy granicą a Sofją, a także w samej Sofji.

### Wzajemne pretensje.

**BIAŁOGROD.** Zapowiedziane na wczoraj ekspozycje prezesa ministrów serbskich Pasicza, odłożone zostało do dziś. Opinia publiczna, która nie chce nie wiedzieć o odstąpieniu na rzecz sprzymierzeńców terytorjów zdobytych i obsadzonych przez serbów, z wielkim zaciekawieniem oczekuje deklaracji Pasicza.

Wiadomem jest na postawie najwiarogodniejszych informacji, że deklaracja Pasicza domagać się będzie rewizji traktatu nie tylko serbsko-bułgarskiego, ale także traktatów, zawartych przed wojną z innymi sprzymierzeńcami.

Jako powody do rewizji traktatu serbsko-bułgarskiego, Pasicz wymieni następujące fakty: Bułgaria nie dotrzymała warunków umowy. Bułgaria nie wysłała do Macedonji, jak była powinna, 100,000 żołnierzy, lecz przeciwnie, Serbja wysłała 60,000 żołnierzy i wiele armat, na pomoc bułgarom pod Adrijanopol. Serbja i Grecja o własnych siłach zdobyły Macedonję, dlatego domagać się muszą stanowczo zmiany traktatu, o ile dotyczy on Macedonji. Serbja straciła Albanję i została z tego powodu znacznie poszkodowana, straty jednak muszą ponieść wszyscy sprzymierzeńcy w równych częściach. Bułgaria przedłużyła wojnę o 4 miesiące i przez to naraziła sprzymierzeńców na wielkie koszty.

W końcu Pasicz oświadczył, że Serbja nie pozwoli na to, aby Bułgaria wcisnęła się pomiędzy Serbię i Grecję. Sytuacja na Bałkanach uważana jest za bardzo niebezpieczną.

### Zatarg bałkański.

**SOFJA.** — Cenzura wojenna w Bułgarji została wznowiona i jest bardzo surowa. Cenzorzy nie przepuszczają żadnych szczegółów o walkach grecko-bułgarskich. W kołach politycznych panuje przekonanie, że Grecja ustąpi, natomiast zatargowi bułgar-

sko-serbskiemu przypisują w Sofji bardzo wielkie znaczenie.

### Sytuacja zaostrożona.

**PARYŻ.** — Prasa dzisiejsza bardzo pesymistycznie zapatruje się na sytuację na Bałkanach i domaga się interwencji Europy. Dzienniki przypisują główną winę Serbji.

### „Anioł pokoju“.

**LONDYN.** — W kołach politycznych panuje wielkie zadowolenie z powodu energicznego wystąpienia Graya wobec delegatów pokojowych. Prasa wyraża się dla Graya wielkim uznaniem, a „Daily Mail“ nazywa go nawet aniołem pokoju.

## Szczęście parobka.

Główna wygrana węgierskich lasów hipotecznych, w kwocie 300,000 koron, przy ostatnim ciągnięciu padła na los, znajdujący się w posiadaniu parobka do koni u jednego z przedsiębiorców budowlanych w Budapeszcie nazwiskiem Józef Hriza.

Parobek, dowiedziawszy się o swem niespodziewanem szczęściu, z miejsca porzucił swe zajęcie, a upewniwszy się w jednym z banków, że rzeczywiście wygrana padła na jego los, tego samego wieczora zaprosił koło swych znajomych do restauracji, gdzie podejmował ich wesolą i wyśławianą ucztą. Nazajutrz, uzyskawszy w jednym z banków prywatnych zaliczkę na wygraną, ruszył ze żoną na sprawunki. Sobie i żonie kupił nowe ubranie, nadto wiele kosztowności i klejnotów, którymi oboje posuwieszali się. Nie od rzeczy będzie jeszcze wspomnieć, że ani jednego wieczoru, od czasu wygranej nie wrócił trzeźwy do domu.

## Rozmaitości

### Zbiór kamizelek Alfonsa XIII.

Król Alfons specjalną odczuwa słabość ku kamizelkom. Jedną z tych kamizelek wywiera wielkie wrażenie na każdym mężczyźnie, który miał szczęście ten niezwykły okaz oglądać.

Zrobiona jest ze starej, złotej materji w niebieskie i srebrne pasy. Podobno znawcy oceniają tę kamizelkę na 200,000 rb. A mówi się, że mężczyźni mało wydają na stroje?

## Od Administracji.

**P. Dietrich w Strykowie.** Prosimy zgłosić się po odbiór ofert.

## Warszawskie Ziemiańskie Towarzystwo Mieczarskie

Oddział w Łodzi  
Spacerowa Nr 17. Telefon 27—71.  
Ceny bieżące Nr II.

Miasto	hurt	detal.
Specjalne	za 1 funt k. 49—50	k. 58
Deserowe I	„ „ „ 46—47	„ 56
Bryłowe I	„ „ „ 45—46	„ 56
Deserowe II	„ „ „ 43—44	„ 52
Bryłowe II	„ „ „ 43—44	„ 52
Solone I (deser.)	„ „ „ 43—44	„ 52
„ II	„ „ „ 39—41	„ 48
„ III kuch.	„ „ „	„

## Wzbogacić się

może każdy w najkrótszym czasie. Żądajcie natychmiast szczegóły bezpłatnie. Warszawa, główna skrzynka pocztowa 305.

**A**na Bednarek zgubiła paszport, wydany z m. Paljanice. 2040-3-1

**B**ibliotekę dzieł wyborowych 800 tomów sprzedam. Oferty przyjmuje Administracja dla „Biblioteka“. 2037-3-1

**C**złowiek w średnim wieku z 15 letniemiświadcetwem poszukuje pracy jako oklejacz cylindrów wełnianych fabrycznych. Oferty w Administracji lub w Częstochowie, ulica Szkolna 21 Antoni Wawrzak dla p. Zawady. 2026-3-1

**D**o sprzedania meble używane, szafy kredens, lustro, krzesła, kanapa, umywalka z marmurem i łóżko, ul. Andrzeja 24 m. 12 III p. front. 2039-3-1

**D**o wynajęcia pokój duży słoneczny ładnie umeblowany, Długa 197. 2041-3-1

**R**utynowana nauczycielka freblanka poszukuje zajęcia na czas wakacji, może wyjechać. Widzowska 147 m. 38 od 10-2. 2038-3-1

TH. MANN

68)

# Królewska Wysokość

POWIEŚĆ.

Tłumaczył z niemieckiego K. HOWORKO.

Służący wziął jego szablę i odniósł ją kędyś poprzecz galerję. Zasiadli do stołu przy pomocy butlera, który podsuwał im fotele. Potem usunął się na stronę i stanawszy na stopniach, zastąpił w malowniczej postaci.

— Trzeba księciu wiedzieć—zaczęła panna Spoelmann, nalewając wodę — że ojciec mój nie pija herbaty, ktrej bym sama nie przyrządziła. Jest on nieufny względem herbaty, którą podają gotową w filiżankach. Taki już zwyczaj u nas, musi pan się do niego przystosować.

— O, tak jest daleko piękniej—odpowiedział Klaus Henryk—przyjemniej i swobodniej jak na stół rodzinny.

Urwał, zastanawiając się przez okamgnienie nad tym, dlaczego przy tych słowach hrabina Loewenjoul spojrzała nań z boku nienawistnie.

— A studja pani?—podjął po chwili. — Czy wolno zapytać? Studjuje pani matematykę, o ile wiem. Czy to panią nie męczy? Nie nuży to umysł?

— Weale—odrzekła. — Nie znam nie przyjemniejszego nad tę grę, odbywającą się w wolnym przestworze pozbawionym kurzu. Jest tam tak chłodno jak w Adirondack...

— Jak gdzie.

— W Adirondack. To geografia, mości księżę. Lasy na górach z pięknymi jeziorami, ale tam... Mamy tam wille, w której się mieszkało w maju. Lato spędzaliśmy zawsze nad morzem.

— W każdym razie— rzekł. — mogę zaświadczyć o gorliwości pani w studjach. Żadnej przeszkodzie nie da się pani powstrzymać, gdy chodzi o punktualne jawienie się na wykładzie. Nie zapytałem jeszcze, czy pani ostatnio zdążyła na czas.

— Ostatnio?

— Tak, przed paru tygodniami, kiedy to przed wartą główną spotkała pani przeszkodę.

— Miły Boże! i pan także zaczyna o tem mówić! Wydarzenie to zdaje się być rozpowszechnione i w pałacach i w chatkach. Gdybym była wiedziała, że będzie się o tem tyle mówiło, byłabym wołała obejść cały zamek trzy razy dokoła. Mówiono mi, że nawet gazety o tem pisały. I oto całe miasto uważa mnie teraz za jakiegoś diabła lub dzikusa. A tymczasem ja jestem najspokojniejszym w świecie stworzeniem, tylko że nie znośzę, aby mi rozkazywano. Czy jestem podobną do diabła, hrabino? Proszę o krótką odpowiedź.

— Nie, pani jest dobra—odpowiedziała hrabina Loewenjoul.

— No—dobra, to może znowu za wie-

le, to stanowczo przesada w przeciwnym kierunku, hrabino...

— Nie—zawołał Klaus Henryk — to nie przesada. Wierzę hrabinie najzupełniej.

— Wielki to dla mnie zaszczyt. W jaki sposób dostała się wiadomość o mojej przygodzie do waszej wysokości? Przez gazetę?

— Byłem świadkiem naocznym—rzekł Klaus Henryk.

— Naocznym?

— Tak jest, proszę pani. Stałem przypadkiem przy oknie wartowni oficerskiej i przyglądałem się wszystkiemu od początku do końca.

Panna Spoelmann zarumieniła się. Nie ulegało wątpliwości, że blade-perłowa twarzyczka panny Immy pociemniała.

— No, mości księżę, przypuszczam—rzekła—że nie miałeś pan wtedy nic lepszego do roboty.

— Nic lepszego?—zawołał z żarem. Ależ to był piękny widok! Daję pani słowo, że nigdy w życiu...

Perceval, który w malowniczej pozie spoczywał u nóg swojej pani, podniósł łeb do góry z miną skupioną i puszystym ogonem uderzał w kobierzec. W tej samej chwili poruszył się i butler.

Biegł tak szybko, jak na to pozwalała jego tusza, na dół po stopniach ku bocznym drzwiom sali i odsunął na bok białą, jedwabną portjerę, przyczem w sposób pełen powagi i mocy zadął głowę do góry. Samuel Spoelmann, milijarder, wkroczył do salonu.

Był on ładnie zbudowany i miał oryginalną fizjonomję. Na jego gładko wygolonej twarzy uderzał przedewszystkiem niezwykle prosty nos a nad nim były osadzone jego małe okrągłe oczy o nieokreślonym, metalicznym kolorze, jak u dzieci i gniewnym wyrazie.

Przednia część jego głowy była łysa, ale w tyle i na skroniach posiadał mister Spoelmann bogaty siwy włos, utrzymany w sposób u nas niezwykły.

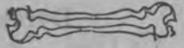
— Nie były te włosy strzyżone ani krótko ani długo, lecz spoczywały na głowie grubą warstwą i były przystrzyżone równo tuż nad karkiem a nad uszami były wygolone. Usta jego były mate o pięknym rysunku. Ubrauy w czarny surdut i aksamitną mizelkę, na której wisiał cienki, staromodny łańcuszek, zbliżał się w miękkich bucikach ku stołowi, jak gdyby zajęty myślami o czemś poważnem i skutkiem tego niezadowolony.

Lecz mina jego rozjaśniła się natychmiast, jak tylko spostrzegł córkę. Imma powstała i poszła na jego spotkanie.

— Dzień dobry, czeigodnemu ojczulkowi—rzekła, zarzucając mu na szyję swoje dziecięce, ciemne ramiona, z których zwieszały się szerokie, otwarte rękawy. Jednocześnie pocałowała go w łysinę, którą jej nastawił, pochylając głowę.

— Wiesz już zapewne—mówiła dalej, że księżę Klaus Henryk pije dzisiaj herbatę z nami.

(d. c. n.)



1428-4-4

## Łódzka Straż Ogniowa Ochotnicza.

We Czwartek, dnia 29 Maja r. b. o godzinie 8-iej wieczorem, w sali III oddziału straży, przy ul. Mikolajewskiej № 54, odbędzie się

### 37 zwyczajne Ogólne Zebranie.

**Porządek dzienny:**

1) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania za rok 1912;	4) Wybory 2 członków Zarządu;
2) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej;	5) Wybory Prezesa Zarządu;
3) Określenie budżetu na rok 1913;	6) Wybory 6 członków rewizyjnej komisji;
	7) Wybory drugiego Wicekomendanta.

Podaję do wiadomości publicznej, że

## w 7-kl. Szkole Handlowej Żeńskiej

**C. Waszczyńskiej, ul. Zielona № 15.**

egzaminu dla nowowstępujących uczenic odbywać się będą w dniach 2, 3, 4 i 5 czerwca.

1419-3-1      Dyrektor **P. Foerster,**

Sprzedaż **MASZYN do SZYCIA „Pfalta”** po cenach fabrycznych.

wyżymaczek amerykańskich, Gramofonów i płyt za gotówkę i na raty oraz hurtów ręcznych, maszynowych i przyborów do haftu.

## B. Pomorski i S-ka

Tel. 26-87, Łódź, Konstantynowska № 12.  
1124-87-8

**WAŻNE DLA LETNIKÓW**

Tylko w mojej fabryce kupić można teni siładnie łóżka (na 4 części)

z materacami tylko	4 rb. — kop.
składane fotele leżaki	1 : 30
taborety płócienne	— : 50

hamaki, kroskiety dziecięce, krzesła, reweljskie kuiry, szczołki rozmaite i t. p.

**W. Szwarcowski**  
Dzielnia 34.

solidnej roboty po cenach tanich.  
1828-12-7

**Ul. Piotrkowska Nr. 126 róg Nawrot.**

Do wynajęcia od zaraz **duży o 7 oknach frontowy sklep** z wygodnie urządzoną suteryną. Wiadomość u właściciela domu.

**Piękną**

pieć można mieć po zastosowaniu nowego **KREMU** przeciw **PIEGOM**, opaleniznie, przyszczom, wagram liszajom. Krem ten w krótkimi czasie doprowadza pieć do śnieżnej białości. Cena za słoik 50 k. i 75 kop. W celu uniknięcia naśladownictwa sprzedaż tylko w składach aptecznych **Nawrot Nr. 54 i Konstantynowska 75.** Na prowincję wysyła się po otrzymaniu 1 rb. lub 1.2b, (można markami).

CORTEZ      ZALECA

## STRAPHAEL

Muscat Quina

Najlepszym środkiem, ochraniającym od zaburzeń żołądkowych, desyntyri i t. p., jest kieliszek wina St. Raphael na szklanke gorącej herbaty. Zadać wszędzie. 779

## Zdolni agenci

dla zjednywania ubezpieczeń na życie otrzymują wysoką prowizję. Oferty sub. „K. 103” składać w adm. „Gazety Łódzkiej”.

1405-4-4

Różne mieszkania tanio do wynajęcia **Widzewska № 146.** 2029-3-1

## Cerezyt

robi zaprawę cementową absolutnie nieprzemakalną nawet przy najwyższym ciśnieniu wody gruntowej.

## Cerezyt

czyni wilgotne piwnice i mieszkania absolutnie suchemi

## Fabryka Cerezytu, Warszawa

Mylna 7, tel. 271-99.      1133-2-2

**Prospekty bezpłatnie. Najlepsze referencje.**

## Wyprzedaż posezonowa

bajecznie tanie

**Palta damskie** teraz **4<sup>90</sup> 7<sup>90</sup>**  
dawniej 12.50, 15.50, 18.—

**Kostjmy płócienne** teraz **4<sup>90</sup> 7<sup>90</sup>**  
dawniej 15.50, 18.50

wielkie zapasy

**Żakietów damskich** teraz **3<sup>90</sup>**  
dawniej 12.—

## Schmechel i Rosner

Piotrkowska 100.

## Ostrzeżenie.

Ostrzega się przed nabyciem 4-eh weksli na sumę rs. 850, a mianowicie 2-eh po rs. 300, 1-go na 150 r. i 1-go na 100 r., podpisanych in blanco przezemnie pojedynczo lub razem z p. Tadeuszem Dąbrowskim podczas prowadzenia z nim wspólcie w Łodzi fabryki cukrów, ponieważ spółka ta została rozwiązana jeszcze w Lipcu 1912 roku i wszystkie aktywa i passywa przeszły do p. Tadeusza Dąbrowskiego; weksle zaś wyżej wymienione jako bezwalutne i wydane jedynie agentom wzamian otrzymanych już z powrotem kaucji—podlegają zwrotowi mnie. Łódź, d. 21 Maja 1913 r. Marja Strzelecka. 1449-1

**Bezpłatnie**, bo bez nauczyciela nauczy się każdy sam łatwo, prędko, gruntownie na Samouczkach Reusnera po angielsku, francusku, niemiecku, rosyjsku. Nakład autora Złota 6, Warszawa. Zeszyt I-szy wysyła się bezpłatnie. 1061-23-2

**Meble:** szafy z lustrami roboty Wuełkiego, łóżka mosiężne, otomana, obrazy różnych malarzy, bielizniarka, krzesła, garnitur żelazki, kwiaty meble kuchenne z powodu wyjazdu do sprzedania, Juliusza 42, I-sze piętro front. 2034-3-1

**Zaginął paszport**, wydany w imię Józefa Stońskiego, z gminy Ruda Maliniecka pow. Końskiego, gub. Radomskiej. 2032-3-1

# „CASINO”

Do Piątku 30 Maja włącznie  
między innymi

# CIERNISTA DROGA

Sensacyjny dramat w 3 częściach ze Złotej Serji „Nordisk” w wyk. artyst. teatru Król. w KOPENHADZE.

Polowanie na złodzieja komedia „Nordisk”  
NAD PROGRAM:

Łzy rozrzewnienia | Sztylet oskarżycielem  
Dramat amerykański  
Orkiestra koncertowa „Sextet”

# „ODEON”

Dyrekcja S. Śliwiński.  
Najlepszy sextet muzyczny.

Do Piątku d. 30 maja 1913 r.

Rozgłośny obraz dramatyczny w 3-ch wielkich częściach w wykonaniu artystów-Komedji Francuskiej z p.

# „Krwawe pieniądze”

I wiele innych obrazów.

NAD PROGRAM Z za kulis giełdy Sensacyjny obraz w 2-ch częściach

## Pierwsza Lecznica lekarzy specjalistów dla przychodzących chorych

45. Piotrkowska 45 (róg Zielonej). Telef. 30-13.

Wewnętrzne i nerwowe Dr. I. SZWARCWASSER od 10 — 11 i 4½ — 5½ codziennie.  
Choroby skórne i weneryczne Dr. L. PRYBULSKI. W niedziele, wtorki, czwartki, piątki od 1½—2½, a Poniedziałki, środy, soboty od 8—9 wieczór.  
Choroby dzieci miejsce porad dla matek szczepienie ospy Dr. I. LIPSZYC codziennie od 1—2 pp.  
Choroby chirurgiczne Dr. M. KANTOR od 2 — 3 i 7—8 wieczór codziennie.  
Choroby kobiece Dr. M. PAPIERNY od 3 — 4 codziennie.  
Choroby oczu Dr. B. DONCHIN Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek od 9 — 10 rano.  
Niedziela, piątek, sobota od 1 — 2 po południu.  
Choroby nosa, uszu i gardła Dr. C. BLUM Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek od 1—2. pp.  
Piątek, sobota, niedziela od 9 — 10 rano.  
Analizy krwi, wydzielin, moczu. Badanie mamek. Porada 50 kop.

## Laboratorium Magistra N. SCHATZA

Łódź, ul. Piotrkowska № 50.  
Telefon 26-81.

Badanie krwi na syfilis. Wszelkie analizy lekarskie i chemiczne: moczu, płwocin (gruźlicy, krwi, wydzielin dróg moczopłciowych, wody, mleka i t. d.)

Choroby uszu, nosa i gardła

## Dr. B. Czaplicki

Ordynator szpitala Anny-Marji.  
Piotrkowska № 120.  
Telefon 32-33.

Przyjmuje od g. 11 — 12 rano i od 5 do 6 i pół po poł.  
w niedziele i święta od 10—11 rano

Dr. med. J. Szwarzwasser,  
Piotrkowska 18.

Choroby wewnętrzne i nerwowe. Specjalne: choroby, żołądka, kiszki, przemiany materji (cukrowa: podagra, otyłość i t. d.)  
Niezbędne dla diagnozy analizy chemiczne i bakteriologiczne wydzielin i krwi w laboratorium własnym. Od 11—1 rano i od 5—7 i pół po południu

## Dr. S. Sznittkind

Średnia № 2.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych (kosmetyka lekarska twarzy i włosów).

Przyjmuje od 9—2, od 4 i pół do 9 w

Przejazd № 8. Tel. 17-14.

Dr. Franciszek Koziolkiewicz

(starszy) mieszka obecnie Przejazd Nr. 8, front, I-e piętro. 142.  
Przyjmuje od 9½ — 12 i od 6—8 w.

## Dr. J. Silberstrom

Zawadzka 12.

Choroby skóry, włosów i weneryczne. Kosmetyka lekarska.  
Przyjmuje od 12—2 i 5—8 Panie od 4—5 (osobna poczekalnia), w niedziele do 4 po południu



## BAŁUCKA LECZNICA

dla przychodzących chorych

Zgierska 15.

Otwarta od 9-ej do 3-iej p. p.  
Porada 30 kop.

## Dr. M. Papierny

Akuszer i specjalista chorób kobiecych.  
Przyjmuje do 11-iej rano i od 4 i pół do 6 i pół po południu. Południowa 32  
Tel: 16-65 907-12

## Dr. JELNICKI

Choroby weneryczne, skóry i dróg moczowych  
ul. ANDRZEJA № 7  
9—12 i 5—8, w niedziele i święta 9—11  
Telefon Nr. 170. 1404

## Dr. W. DUTKIEWICZ

ZIELONA 19.  
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.  
Przyjmuje od 8 i pół do 10 i pół i od 4 do 7 i pół wiecz. W niedziele od 9 do 2 r. 202-11-

## Dr. M. Gromski

Choroby dzieci 1403  
przeprowadził się  
na ul. Dzielną 9 m. 8,  
przyjmuje codziennie od 3—5 pp.

## Dr. L. PRYBULSKI

Ulica Południowa № 2.  
Telefon № 13-59.

Choroby skórne, włosów, weneryczne, moczopłciowe i niemocy płciowej.

LECZENIE SYPHILISU EHRlich-HATA 606 (wśródzylanie) i 914.  
Przyjmuje od 8—1 r. i od 4—8 pp, panie od 5—6 pp.  
Dla pań oddzielna poczekalnia. 152-6

## Dr. L. Klaczkin

KONSTANTYNOWSKA 11.  
Syphilis, skórne, weneryczne choroby dróg moczowych.

LECZENIE SYPHILISU EHRlich-HATA 606.  
Przyjmuje od 8—1 rano i od 5—8 wiecz., dla dam osobna poczekalnia od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rano.

# Lecznica Widzewska

lekarzy specjalistów dla przychodzących chorych

Główna № 51, róg Widzewskiej, tel. 30-83.

Choroby dzieci i wewnętrzne Dr. Kerschner od 0½ — 2½ w południe.  
Chirurgja Dr. Kaufman od 3—4½ w po południu.  
Choroby wewnętrzne i dzieci i Dr. Fried od 6—8 po południu.  
Choroby kobiece i akuszerja Dr. Szyldkret od —2 po południu.  
Choroby weneryczne i skórne Dr. Langbard od ½—3 po południu.  
Choroby oczu Dr. Goldstein-Polak od 6—8 do południu codziennie.  
— Szczepienie ospy. — Analizy krwi, wydzielin i moczu. — Badanie mamek. —  
Porada 50 kop. 1033

Zakład Fotochemiograficzny  
wykonują:  
**KLISZE**  
do Reklam gazetowych,  
Prospektów, Cenników itp.  
**SZKICE RYSUNKI**  
w kierunku modnym  
**RETUSZE MASZYN**  
z wykończeniem efektywnym.

**R. BORKENHAGEN**  
Telefon 24-72 ŁÓDŹ Piotrkowska 100.

## Zarząd Eksploatacji Łódzkich Rzeźni Miejskich

Ul. Inżynierska № 1.

Poleca skóry wołowe, krowie, cielęce, końskie sucha i solone. Łój i szmalce topiony do celów technicznych. Krew suszona na nawozy sztuczne. Maczki mięso-kostna na karm dla ryb, tuczni drobitu i trzody. Włosień tapicerski dezynfekowany w kilku wyborowych. Szczecinę suchą mokrą. Łód sztuczny po 15 kop. za pud na miejscu bez odstawy. 952—